

Chrystusa Pana. Świadczą o tem prace około kościoła, dokonane w ostatnim 10-leciu. Okazała świątynia została zewnątrz otynkowana i otrzymała nowe helmy wieżowe. Dachy częściowo pokryto nową blachą. Wewnątrz nawy boczne zostały artystycznie wymalowane; obecnie jest w toku odmalowanie nawy środkowej. Starożytne Stacje Męki Pańskiej odnowiono. Zniszczone przez wojnę organy, oprócz nich mury i baszty, okalające kościół oraz organistówkę odbudowano. Trzy budynki nowe pobudowano. Sprawiono jeden dzwon. Odremontowano plebanję, urządzone sale dla stowarzyszeń, jednym słowem, plon jako na okres 10-letni bardzo obfity. I w innych parafjach dekanatu mstowskiego ofiarność była wielka i praca dla sprawy Bożej gorliwa i intensywna.

W Mykanowie sprawiono nowe organy; obecnie zamówiono nowe dzwony.

W Kruszynie otoczono cmentarz nowym parkanem.

W Cykarzewie wybudowano nową plebanję.

W Rędzinach odrestaurowano wielkim kosztem ściany zewnętrzne kościoła łaznie z wieżami.

W Borownie odrestaurowano kościół, wybudowano nowe budynki gospodarcze; zakupiono plac pod Dom Katolicki.

DEKANAT KŁOBUCKI.

Zwiedzwszy parafje dekanatu Mstowskiego, pielgrzym nasz wybrał się do dalszych, północnych i zachodnich terenów naszej diecezji. Najpierw poszedł szlakiem wieluńskim do przastarego Kłobucka, znanego z podniosłych uroczystości jubileuszowych: 800-lecia parafji i 500-lecia objęcia parafji przez sławnego dziejopisarza Jana Długosza, z racji których odbył się tam w r. 1935 VI Kongres Eucharystyczny Diecezji Częstochowskiej. Szlak wieluński na od cinku Kłobucko-Krzepice jest osią, wzdłuż której z jednej i drugiej strony położone są parafje dekanatu kłobuckiego.

Gdy w Kłobucku stanął przed do-

stojną świątynią, pamiętającą jeszcze wielkiego Długosza, serce mu nagle żywiej zabiło z radości; bo oto ujrzał wychodzącego z kościoła Walentego Zrzęde, starego gawędziarza z „Niedzieli“, który już od kilku lat — w pracy pisarskiej — zanie-mógł. Przywitali się tak szczerze i serdecznie, że aż ludzie przystawali i głowami kiwali, następnie taka między nimi potoczyła się rozmowa:

— „Dlaczego, Walenty, już nie piszesz gawęd?“.

— „O już nie dla mnie wędrówka po diecezji, za stare mam kości. — Piszę teraz dzieje dekanatu naszego, kłobuckiego, który w tym roku obchodzi 20-lecie swego istnienia; wydzielony bowiem został w r. 1916 z dekanatu częstochowskiego“.

— „To się chwali, że — choć starry — pióra nie zarzuciłeś. A praca twoja może nam się przydać, bo bioram wiadomości o wszystkim, co zrobiono na chwałę Bożą w 10-leciu istnienia diecezji częstochowskiej“.

— „To ja wam podam, co zebrałem z 20-lecia dekanatu kłobuckiego, a przekonają się czytelnicy, że bodaj czy znajdzie się drugi dekanat, któryby mógł w krótkim stosunkowo okresie 20-letnim poszczycić się takimi wynikami pracy. Bo cto w tym czasie powstało 5 nowych parafij: w Złochowicach (1918 r.), Borze Zapilskim (1919 r.), Pankach (1919 r.) Ostrowach (1922 r.), Kalei* (1923 roku) i Ługach (1930 r.); zbudowano 5 nowych kościołów: w Złochowicach, Borze Zapilskim, Pankach, Ługach i Zajączkach; wybudowano 5 nowych plebanij: w Złochowicach, Borze Zapilskim, Pankach, Ługach i Wasoszu; stanęło 6 nowych domów katolickich: w Zajączkach, Przystajni, Pankach, Dankowie, Starokrzepicach i Miedźnie z salami teatralnymi i ogniskami dla stowarzyszeń. W tym czasie — w 1919 i 1920 r. — OO. Redemptoryści mieli w całym dekanacie misje, a 1932—1933 tak samo misje dawali OO. Jezuici. Widzisz

*) Kalej później przyłączono do dek. częstochowskiego.